

Warszawa, dnia 14.11.2025 r.

Dr hab. Łukasz Żarnowiec prof. ucz. (UKSW)
Katedra Prawa Cywilnego i Prawa Prywatnego
Międzynarodowego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Macieja Przysuchy pt. *Wykładnia art. 7 ust. 1 Konwencji Narodów Zjednoczonych o międzynarodowej sprzedaży towarów w orzecznictwie sądów*, napisanej pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Wojciecha Popiołka w Instytucie Nauk Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

W związku z powierzeniem mi uchwałą Nr 233/2025 Rady Naukowej Instytutu Nauk Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach z dnia 24.06.2025 r. funkcji recenzenta rozprawy doktorskiej Macieja Przysuchy pt. *Wykładnia art. 7 ust. 1 Konwencji Narodów Zjednoczonych o międzynarodowej sprzedaży towarów w orzecznictwie sądów*, napisanej pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Wojciecha Popiołka, działając na podstawie art. 190 ust. 3 ustawy z dnia 20.07.2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1571), przedstawiam niniejszym recenzję tejże rozprawy:

1. Wybór i sposób ujęcia tematu rozprawy doktorskiej.

Przedmiotem przedstawionej przez Doktoranta rozprawy jest *Wykładnia art. 7 ust. 1 Konwencji Narodów Zjednoczonych o międzynarodowej sprzedaży towarów w orzecznictwie sądów*. Tak sformułowany tytuł pracy należy uznać za zasadniczo prawidłowy w kontekście jej zawartości, z jednym, wszakże zastrzeżeniem: w swych rozważaniach Autor koncentruje się na analizie tytułowego zagadnienia z perspektywy orzecznictwa sądów USA,

niemieckich oraz polskich. Judykаты pochodzące z innych państw przywoływane są natomiast w pracy jedynie w charakterze dodatkowego argumentu i bez pogłębionej analizy. W przypadku ewentualnej publikacji recenzowanej rozprawy wskazane byłoby zatem stosowne zawężenie jej tytułu.

Sam dobór tematu rozprawy uznać należy za trafny. Pomimo istotnego znaczenia wykładni normy z art. 7 ust. 1 CISG z punktu widzenia prawidłowej, jednolitej w wymiarze międzynarodowym interpretacji postanowień Konwencji wiedeńskiej oraz problemów ujawniających się na tym tle w orzecznictwie sądów polskich i zagranicznych oraz trybunałów arbitrażowych, zagadnienie to dotychczas nie doczekało się samodzielnego, monograficznego opracowania w polskiej literaturze przedmiotu. Recenzowana rozprawa aspiruje do wypełnienia tej luki.

2. Metodologia rozprawy.

Założenia metodologiczne recenzowanej rozprawy nie zostały niestety jednoznacznie sprecyzowane a tym bardziej omówione w osobnej jednostce redakcyjnej tekstu. Rozwiązanie takie pozwoliłoby zorientować się co do perspektywy postrzegania przez Doktoranta problematyki będącej tematem pracy oraz nadało logiczny sens przyjętemu porządkowi wywodu. Tymczasem w obecnym ujęciu założenia te muszą być dedukowane z właściwego nurtu rozważań.

Pomimo poczynionego powyżej zastrzeżenia, metodologiczna strona recenzowanej rozprawy jest w mojej ocenie prawidłowa. Doktorant wychodzi z trafnego założenia, że prawidłowe przedstawienie zagadnienia wykładni art. 7 ust. 1 CISG wymaga nie tylko pogłębionej analizy historycznej, obejmującej proces kształtowania się tego postanowienia w ramach jednolitego prawa międzynarodowej sprzedaży towarów, ale też umieszczenia go w odpowiednim kontekście. W tym celu niezbędne jest przedstawienie dorobku teorii prawa w aspekcie pojęcia i metod wykładni oraz sposobu pojmowania i znaczenia zasad prawa, do których Doktorant – słusznie – zalicza dyrektywy wynikające z tytułowego przepisu. Całości dopełnia przedstawienie wybranych orzeczeń sądów amerykańskich i niemieckich oraz analiza porównawcza stwierdzonych na ich podstawie trendów orzeczniczych w obu jurysdykcjach w aspekcie znaczenia zasad wynikających z art. 7 ust. 1 CISG w wykładni postanowień Konwencji wiedeńskiej. Stanowi ona punkt odniesienia dla szczegółowej oceny pod tym kątem praktyki orzeczniczej sądów polskich opartej na drobiazgowych, lecz interesujących badaniach judykatów pochodzących z dostępnych baz orzeczniczych krajowych i międzynarodowych

z uwzględnieniem podziału na poszczególne kategorie sądów. Przystępując do przedstawienia i analizy porównawczej orzeczeń amerykańskich oraz niemieckich Autor wskazał argumenty, którymi kierował się przy wyborze spośród ogółu państw-stron Konwencji wiedeńskiej właśnie tych dwóch jurysdykcji.

Zaletą recenzowanej rozprawy jest z jednej strony osadzenie prowadzonych rozważań w dorobku teorii prawa, z drugiej zaś otwarcie na aspekty praktyczne tytułowego zagadnienia. Wyrazem tego jest choćby dostrzeżenie kwestii wpływu zasad wynikających z art. 7 ust. 1 CISG na sposób postrzegania norm procedury cywilnej stosowanych w sporach wynikłych na tle umów międzynarodowej sprzedaży towarów a wyznaczających reguły dopuszczalności prowadzenia oraz oceny dowodów czy ograniczenia związane z instancyjną kontrolą orzeczeń.

3. Konstrukcja rozprawy

Konstrukcja recenzowanej rozprawy skłania do kilku uwag krytycznych.

Recenzowana rozprawa doktorska składa się z spisu treści, pięciu rozdziałów merytorycznych, z których każdy zawiera wstęp i – z wyjątkiem ostatniego - podsumowanie, zakończenia, bibliografii, zestawienia aktów prawa międzynarodowego (wśród których z niejasnych względów umieszczono również źródła krajowe, europejskie, wykaz dokumentów z prac legislacyjnych czy zestawienie wykorzystanego w rozprawie orzecznictwa), wykazu skrótów oraz streszczenia.

Za istotny mankament konstrukcyjny rozprawy uznaję brak klasycznego wprowadzenia, wskazującego co najmniej znaczenie obranego problemu badawczego, przyczyny podjęcia się jego opracowania, omówienie założeń metodologicznych rozprawy, przedstawienie podstawowych pojęć oraz założeń konstrukcyjnych rozprawy. Wprawdzie w jakimś stopniu funkcję tę pełnią wstępy do poszczególnych rozdziałów, w tym zwłaszcza do rozdziału I., niemniej jednak brak elementu spinającego konstrukcję pracy w całość pozwala odnieść wrażenie, jak gdyby tekst składał się z samodzielnych opracowań powiązanych ze sobą tematycznie. Rozwiązanie takie jest tym bardziej niejasne, że przecież ostatecznie Doktorant zdecydował się na rekapitulację prowadzonych rozważań w Zakończeniu, stanowiącym jednostkę redakcyjną odrębną względem poszczególnych rozdziałów.

Rozdział I., zatytułowany *Zarys historii uregulowania art. 7 ust. 1 Konwencji Narodów Zjednoczonych o międzynarodowej sprzedaży towarów*, poświęcony został historii powstania tytułowego przepisu na tle kształtowania się jednolitego prawa sprzedaży międzynarodowej.

W jego ramach Autor uwzględnił także etap konwencji haskich w tym znaczenie art. 17 ULIS stanowiącego pierwowzór art. 7 CISG. Niezwykle szczegółowe, by nie rzec: drobiazgowo są informacje na temat poszczególnych etapów prac w ramach UNCITRAL. Wydaje się, że ten fragment tekstu mógłby zostać zredukowany bez szkody dla merytorycznej zawartości rozprawy.

Rozdział II. nosi tytuł *Pojęcie wykładni w nauce prawa krajowego*. W jego ramach Autor przedstawia schematy podziałów tytułowego pojęcia ze względu na kryterium podmiotowe i przyjętą metodę, przedstawia koncepcje wykładni właściwe dla prawa krajowego, odnosi je do dorobku teorii wykładni prawa w doktrynie światowej, przedstawia specyfikę wykładni prawa cywilnego oraz omawia wybrane konstrukcje związane z wykładnią postanowień Konwencji wiedeńskiej.

Zastrzeżenia budzi sam sposób sformułowania tytułu rozdziału. Powstaje przede wszystkim pytanie, dlaczego tytuł rozdziału pracy poświęconej jako całość wykładni art. 7 ust. 1 CISG, odnoszącego się do zasad interpretacji prawa jednolitego, podkreśla znaczenie pojęcia wykładni prawa z perspektywy krajowej, zwłaszcza że ostatecznie spektrum rozważań zawartych w tej części rozprawy jest szersze.

Rozdział III. zatytułowany *Zasada prawa w prawie krajowym* został poświęcony omówieniu pojęcia zasady prawa oraz pojęć pokrewnych, wskazaniu procesu kształtowania zasad, ich postrzeganiu w teorii prawa i doktrynie, ich funkcji ze szczególnym uwzględnieniem wpływu na proces wykładni, skutkom ich naruszenia, konfliktom między zasadami oraz ujęciu oraz znaczeniu zasad prawa w świetle art. 7 ust. 1 CISG. Podobnie jak w przypadku rozdziału II. zastrzeżenia budzi odniesienie w tytule pojęcia zasad prawa do perspektywy prawa krajowego.

Rozdział IV. noszący tytuł *Zarys wykładni zasad KMST w USA i RFN* koncentruje się na specyfice wykładni Konwencji w orzecznictwie sądów amerykańskich oraz niemieckich. W jego ramach Doktorant omawia system źródeł oraz model wykładni i stosowania prawa w USA. Na ich tle, w oparciu o wybrane orzecznictwo, przedstawia znaczenie zasad wynikających z art. 7 ust. 1 CISG dla wykładni postanowień Konwencji wiedeńskiej w orzecznictwie sądów amerykańskich. W dalszej kolejności charakteryzuje sposób stosowania tytułowej normy w orzecznictwie niemieckim. Zwieńczeniem rozdziału jest podsumowanie obejmujące porównanie podejścia do wykładni postanowień Konwencji wiedeńskiej w obu jurysdykcjach ze wskazaniem podobieństw i różnic oraz postulatów na przyszłość.

Rozdział V. nosi tytuł *Wykładnia zasad art. 7 ust. 1 KMST w orzecznictwie krajowym*. W jego ramach Doktorant koncentruje się na przedstawieniu praktyki orzeczniczej sądów

krajowych w aspekcie stosowania oraz wykładni Konwencji wiedeńskiej. Na przykładzie wybranych orzeczeń z baz międzynarodowych prezentuje ujawniające się na tym tle problemy. Następnie w oparciu o szeroką grupę judykatów z baz krajowych i międzynarodowych, poddanych analizie w oparciu o z góry sprecyzowane kryteria, ustala oraz przedstawia trendy występujące w orzecznictwie sądów poszczególnych kategorii tj. sądów okręgowych, apelacyjnych i Sądu Najwyższego.

Zakończenie rozprawy zawiera zestawienie jej najistotniejszych tez i wniosków.

4. Ocena merytoryczna.

Wartość merytoryczna recenzowanej rozprawy doktorskiej zasługuje na ogólnie pozytywną ocenę, choć nie z wszystkimi jej tezami się zgadzam.

Pozytywnie ocenić należy rozpoczęcie merytorycznych rozważań pracy od przedstawienia historii kształtowania się jednolitego prawa międzynarodowej sprzedaży towarów a w jego ramach – normy regulującej zasady jego wykładni. Szkoda natomiast, że nie został tutaj uwzględniony etap prac poprzedzający wybuch II. wojny światowej, natomiast art. 17 ULIS omówiono w tak zdawkowy sposób, zwłaszcza w kontekście wyjątkowo rozbudowanych rozważań poświęconych szczegółowemu tokowi prac w ramach UNCITRAL. Trudno podzielić również niektóre z pojawiających się w tej części pracy stwierdzeń, jak choćby ograniczenie znaczenia Konwencji do obrotu profesjonalnego (ze względu na sposób ujęcia art. 2 lit. a CISG nie w pełni odpowiada to prawdzie) czy też wskazania jako adresatów normy z art. 7 CISG organów rozstrzygających spory. Jak sądzę, za równie istotną w tej mierze uznać trzeba perspektywę samych stron umowy, które bez prawidłowej wykładni postanowień Konwencji nie byłyby w stanie ustalić pełnej treści nawiązanego między nimi stosunku prawnego.

W rozdziale II. poświęconym pojęciu wykładni Doktorant w mej ocenie słusznie opowiada się za współcześnie dominującą koncepcją wykorzystywania w procesie wykładni wielości jej metod, postrzegając samą wykładnię jako proces zintegrowany. Trafnie też dyskwalifikuje – zwłaszcza w kontekście wykładni prawa jednolitego - koncepcję klaryfikacyjną jako bazującą na „jasności” pojęć ocenianej z perspektywy czysto krajowej. Słusznie wskazuje również, że ze względu na kryteria pozaprawne, do których odwołuje się art. 7 ust. 1 CISG, do wykładni Konwencji wiedeńskiej nie przystają założenia pozytywizmu ekskluzywnego.

Trafnie Doktorant dostrzega znaczenie multicentryczności źródeł prawa w aspekcie stosunków regulowanych konwencjami międzynarodowymi zawierającymi jednolite normy

merytoryczne prawa cywilnego. Słusznie też podkreśla konieczność szczególnego podejścia do językowych metod wykładni w kontekście interpretacji umów międzynarodowych spisanych w wielu językach autentycznych. Za zbyt daleko idący uważam natomiast pogląd, jakoby traciły one całkowicie na znaczeniu na tle art. 7 ust. 1 CISG. Osobiście nie dostrzegam wskazywanej przez Doktoranta sprzeczności między zawartymi we wskazanym przepisie dyrektywami a wykładnią językową. Nie sądzę też, by (inaczej choćby niż w przypadku wykładni oświadczeń woli) miało w tej mierze szczególne znaczenie posługiwanie się przez strony sporu wynikłego na tle umowy międzynarodowej sprzedaży towarów różnymi językami. Zresztą wcale nie musi być to regułą, podobnie jak niczym wyjątkowym nie jest współcześnie sytuacja, w której stronami sporu wynikłego na tle stosunku, dla którego właściwe pozostaje prawo krajowe, są podmioty operujące różnymi językami.

Słusznie upatruje natomiast Doktorant w treści art. 7 ust. 1 CISG wskazania na konieczność autonomicznej wykładni postanowień Konwencji wiedeńskiej. Nie implikuje to jednak konieczności odrzucenia *a priori* metod językowych. Określenie „autonomiczna” odnosić należy do końcowego wyniku wykładni nie zaś metod w oparciu, o które jest ona przeprowadzana. Dlatego też nie podzielam przedstawionej w tekście krytyki postulatów P. Schlechtriema odnośnie do znaczenia wykładni językowej opartej na tekstach autentycznych Konwencji. Jak sądzę, nie wyklucza ona z samego założenia osiągnięcia autonomii znaczeń i powinna być stosowana obok pozostałych metod. Nie wydaje się także mieć w tej mierze szczególnego znaczenia to czy strony w praktyce porównują poszczególne wersje językowe Konwencji, skoro świadomość podmiotów nie determinuje obowiązywania ani znaczenia prawa. Trudno oprzeć się wrażeniu, że w wywodzie Doktoranta miejscami zaciera się granica między kształtowaniem treści oraz wykładnią umowy a wykładnią postanowień Konwencji.

Chociaż zgadzam się ze stanowiskiem Doktoranta odnośnie do szczególnego znaczenia wykładni celowościowej w aspekcie interpretacji Konwencji wiedeńskiej, to równocześnie nie podzielam niektórych z przedstawionych w rozprawie argumentów na rzecz takiego poglądu. Bez znaczenia wydaje się tutaj zwłaszcza argument różnych języków używanych przez strony sporu. Po pierwsze: nie jest to element nieodłącznie towarzyszący sporom na tle Konwencji wiedeńskiej. Po drugie: nie jest też dla tej kategorii spraw niczym specyficznym. Konieczność wykładni prawa obcego (a zatem wyrażonego w języku obcym zarówno dla sądu, jak i dla stron a przynajmniej jednej z nich) może bowiem ujawnić się także na tle sporu, w którym zostanie ono jako *lex causae* wskazane za pośrednictwem miarodajnych norm kolizyjnych państwa sądu.

Trafnie natomiast podkreśla Doktorant znaczenie wykładni pragmatycznej oraz analogii na tle art. 7 ust. 1 Konwencji wiedeńskiej.

Interesujące i wartościowe są zamieszczone w rozdziale III. rozważania poświęcone próbom kwalifikacji art. 7 ust. 1 CISG w ramach obowiązujących pojęć teorii, doktryny oraz praktyki orzeczniczej, zmierzające do ustalenia czy norma ta spełnia kryteria zasady prawa oraz wskazania wynikających stąd konsekwencji. Powstaje natomiast pytanie, dlaczego rozważania te prowadzone są w kontekście zagadnienia zasady prawa w prawie krajowym, jak sugeruje tytuł rozdziału.

Doktorant trafnie identyfikuje tytułową normę jako zasadę w znaczeniu zasadniczej normy prawa pozytywnego. Prawidłowo przedstawia relacje między pojęciem zasady prawa, klauzuli generalnej oraz postulatu formułującego oczekiwania wobec procesu wykładni. Podejmuje próbę identyfikacji źródła problemów w recepcji konwencyjnych zasad w krajowym procesie stosowania prawa. Trafnie identyfikuje źródła powstawania zasad prawa, ich znaczenie i cechy. Prawidłowo postrzega konstrukcję art. 7 ust. 1 CISG w aspekcie wyrażonych w nim zasad.

Z przyczyn przedstawionych już wcześniej nie zgadzam się natomiast z Doktorantem, gdy chodzi o wskazanie ich adresatów, do których grona (i to w odniesieniu do każdej spośród trzech wyrażonych tam dyrektyw) – obok sądów i trybunałów arbitrażowych powołanych do rozstrzygania sporów wynikłych na tle umów międzynarodowej sprzedaży – zaliczam również uczestników międzynarodowego obrotu handlowego, nawiązujących stosunki prawne podlegające przepisom Konwencji.

Interesujące są rozważania Autora poświęcone znaczeniu zasad wyrażonych w art. 7 CISG (konkretnie zaś zasady poszanowania dobrej wiary w handlu międzynarodowym) w zakresie szerszym niż sama wykładnia postanowień Konwencji w tym zwłaszcza w odniesieniu do wykładni oświadczeń woli stron.

Nie do końca jasne jest stanowisko Doktoranta w zakresie, w jakim twierdzi, że stosowanie art. 7 ust. 1 CISG poprzedza autonomiczną wykładnię Konwencji. W rzeczywistości przepis ten zawiera bowiem „instrumentarium” służące właśnie temu celowi.

Trafnie natomiast przedstawia Doktorant wzajemną relację oraz znaczenie poszczególnych zasad wynikających z treści tytułowego przepisu. Słusznie również podkreśla konieczność uzupełniania dyrektyw wynikających z art. 7 ust. 1 CISG w procesie wykładni postanowień Konwencji o wytyczne zawarte w preambule tego aktu prawnego. Kluczowe znaczenie ma tutaj zwłaszcza idea rozwoju handlu międzynarodowego na bazie równości i wzajemnych korzyści poprzez przyjęcie jednolitych zasad regulujących umowę międzynarodowej sprzedaży towarów.

Doktorant słusznie podkreśla szczególne znaczenie zasady poszanowania dobrej wiary w handlu międzynarodowym zwłaszcza w aspekcie wykładni norm regulujących obowiązki stron. Trafnie też zwraca uwagę na konieczność stosowania zasad wynikających z art. 7 ust. 1 CISG w myśl założeń wykładni pragmatycznej tj. bezpośrednio w procesie wykładni nie zaś celem ewentualnej korekty wyników uzyskanych innymi metodami.

Interesujące są rozważania poświęcone wykładni zasad Konwencji w orzecznictwie sądów amerykańskich oraz niemieckich zawarte w rozdziale IV. Doktorant przekonująco wskazuje argumenty przemawiające za doborem na potrzeby badania właśnie tych dwóch jurysdykcji, co tłumaczy odmiennością ich tradycji prawnej, reprezentatywnością Stanów Zjednoczonych dla kręgu kultury prawnej *common law*, natomiast RFN, dla kręgu *civil law*, ich znaczeniem w gospodarce światowej oraz udziałem ich przedstawicieli w procesie powstawania Konwencji. Szkoda jednak, że w swych badaniach nie zdecydował się sięgnąć do orzecznictwa dalszych państw należących do obu kategorii ustawodawstw. Pozwoliłoby to zweryfikować, na ile wnioski wyprowadzone z analizy judykatury amerykańskiej oraz niemieckiej znajdują potwierdzenie w doświadczeniach sądów innych państw należących – odpowiednio – do tradycji *common law* oraz *civil law*. Szczególnie interesujące wydaje się tutaj zwłaszcza praktyka sądów szwajcarskich czy włoskich.

Odnosząc się do stosowania Konwencji w orzecznictwie sądów amerykańskich Doktorant wychodzi od omówienia dominujących tam nurtów wykładni, podkreślając znaczenie formalizmu charakteryzującego praktykę tamtejszej judykatury. Szczególnie wiele uwagi poświęca modelowi stosowania prawa a w jego ramach koncepcji precedensu, bez której – jak trafnie zauważa – trudno byłoby właściwie pojąć perspektywę spojrzenia sądów amerykańskich na wykładnię postanowień Konwencji wiedeńskiej. To właśnie w doktrynie *stare decisis* Doktorant – jak sądzę słusznie – upatruje głównej przyczyny marginalizowania autonomicznego charakteru Konwencji w procesie jej wykładni czy wręcz kwestionowania jej znaczenia względem unormowań krajowych zawartych w UCC. Koncepcja ta niejako z założenia implikuje kierowanie się w działalności orzeczniczej dotychczasową interpretacją danej normy w orzecznictwie krajowym, nie zaś dążeniem do ustalenia jej międzynarodowego sposobu rozumienia w oparciu o orzecznictwo innych państw konwencyjnych, co z kolei stanowi warunek *sine qua non* wykładni autonomicznej a w dalszej kolejności jednolitego stosowania Konwencji bez względu na miejsce rozstrzygania sporu. Diagnoza ta znajduje potwierdzenie w przeprowadzonej analizie wybranych orzeczeń sądów amerykańskich, w których wyraźnie można dostrzec zjawisko *homeward trend*. Wyraża się to nie tylko przenoszeniem na płaszczyznę Konwencji sposobu rozumienia określonych norm czy instytucji

przyjętych na tle regulacji sprzedaży zawartej w UCC (np. koncepcja istotnego naruszenia umowy), ale też – co godne podkreślenia – stosowaniem na tle sporów podlegających prawu jednolitemu krajowych reguł prawa procesowego (np. *parol evidence rule*) niemożliwych do pogodzenia z zasadą swobody formy, na której oparto Konwencję wiedeńską. W swych badaniach Doktorant stwierdził jednak obecność w sądach amerykańskich również odmiennej linii orzeczniczej, uwzględniającej autonomię interpretacyjną Konwencji oraz znaczenie judykatury innych państw. Niestety tendencja ta, chociaż widoczna, nie jest dominująca. Przedmiotem swojego zainteresowania Doktorant uczynił również doktrynę amerykańską stwierdzając, że w odróżnieniu od judykatury rozwija ona postulat jednolitego stosowania i autonomicznej wykładni postanowień Konwencji.

W badaniach nad orzecznictwem sądów niemieckich Doktorant wyszedł od podkreślenia odmienności tradycji prawnej od tej kształtującej wykładnię Konwencji w judykaturze amerykańskiej. W wyniku przeprowadzonej analizy dostrzegł trend pozytywnych zmian w stosowaniu Konwencji w tym - w sposobie postrzegania reguł wynikających z art. 7 ust. 1 CISG przy interpretacji jej postanowień. Po początkowym okresie pomijania Konwencji bądź stosowania jej postanowień w sposób nacechowany pojmowaniem „krajowym” jej norm oraz instytucji, co – podobnie jak w orzecznictwie amerykańskim – wynikało po części z określonego sposobu postrzegania przebiegu linii demarkacyjnej między prawem materialnym a procesowym, aktualnie dominujący trend zasadniczo uwzględnia konieczność wykładni autonomicznej i charakteryzuje się zgodnością ze wzorcem wynikającym z art. 7 ust. 1 CISG. Jako obszar, w którym nadal można dostrzec reminiscencje *homeward trend* wskazuje Doktorant materię tradycyjnie postrzeganą jako obszar zastrzeżony do właściwości prawa procesowego.

W rozdziale V. Doktorant koncentruje się na problemie wykładni zasad z art. 7 ust. 1 CISG w orzecznictwie krajowym. Tę część pracy ocenić należy szczególnie wysoko ze względu na informacje, jakich dostarcza w aspekcie podejścia polskich sądów do stosowania oraz wykładni Konwencji wiedeńskiej. Abstrahując od wewnętrznego podziału rozdziału na mniejsze jednostki redakcyjne, dają się w nim wyróżnić dwie powiązane ze sobą części. Pierwsza z nich poświęcona jest prezentacji wybranych orzeczeń z baz międzynarodowych oraz teoretycznej analizie trendów występujących w orzecznictwie krajowym na tle Konwencji w kontekście też wcześniejszych rozdziałów pracy. Druga obejmuje szczegółowe badania szerokiej grupy judykatów pochodzących z różnych baz pod kątem realizacji zasad wynikających z art. 7 ust. 1 CISG. Taką kolejność oceniam krytycznie. Właściwemu tokowi oraz logice wywodu służyłoby lepiej jej odwrócenie. Wówczas szczegółowa analiza

orzecnictwa wraz z prezentacją jej wyników poprzedzałyby wnioski odnośnie do charakteryzujących krajową judykaturę trendów w podejściu do ukierunkowanej międzynarodowo, autonomicznej a tym samym realizującej postulat jednolitości wykładni postanowień Konwencji. Nie wpływa to jednak na ogólnie pozytywną ocenę metody oraz sposobu przeprowadzenia badań, zestawienia i prezentacji uzyskanych wyników oraz wyprowadzonych na ich podstawie wniosków.

Podobnie jak w przypadku analizy judykatury niemieckiej, Doktorant dostrzegł w rozwoju orzecznictwa polskiego na tle Konwencji wiedeńskiej wyraźny podział na etapy. Pierwszy z nich charakteryzowało mniej bądź bardziej świadome pomijanie stosowania prawa jednolitego jako materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia w podlegających Konwencji sporach. Interesujące jest wyróżnienie przez Doktoranta wypracowanych w praktyce metod służących uzasadnieniu uchylenia się od stosowania jej postanowień.

Należy zgodzić się z Doktorantem, że obecnie etap ten należy już do przeszłości a brak zastosowania Konwencji w prawnej podstawie rozstrzygnięcia, pomimo ziszczenia się jej przesłanek, postrzegany jest w kategoriach nierozpoznania istoty sprawy, skutkując uchyleniem wyroku w toku kontroli wywołanej wniesieniem apelacji czy skargi kasacyjnej. Słusznie w takim stanowisku Sądu Najwyższego i sądów odwoławczych upatruje Doktorant impulsu stymulującego zmiany w podejściu do stosowania Konwencji oraz sposobu wykładni jej postanowień.

Nie zmienia to faktu, że – jak wynika z przeprowadzonych przez Doktoranta badań – aktualny kształt orzecznictwa krajowego poświęconego Konwencji wiedeńskiej nadal nacechowany jest mocno zjawiskiem *homeward trend*. Sądy polskie – przy czym wyraźnie dostrzec można tutaj różnicę w podejściu w zależności od poziomu sądu w strukturze wymiaru sprawiedliwości – wykazują wyraźną tendencję do pomijania przy wykładni Konwencji normy z art. 7 ust. 1 CISG. W procesie interpretacji jej postanowień daje się zaobserwować rezerwę, gdy chodzi o stosowanie zasad. Pojęcie to bywa zupełnie pomijane, odnoszone do zasad wynikających z prawa krajowego, względnie (niejednokrotnie wyimaginowanych) reguł, wyprowadzanych *ad hoc* w konkretnej sprawie ze szczegółowych postanowień czy też Konwencji jako takiej. Zwykle odbywa się to w nawiązaniu do specyfiki obrotu profesjonalnego choć bez uwzględnienia jego międzynarodowego charakteru. Wyraźnie daje się tutaj dostrzec – co trafnie dostrzega Doktorant – wpływ założeń charakteryzujących polskie postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych, którego kształt jest wysoce dyskusyjny nawet w aspekcie sporów czysto krajowych ewidentnie natomiast nie przystaje do rozpatrywania spraw wynikłych na tle stosunków podlegających przepisom Konwencji.

Orzeczenia nawiązujące, czy to wprost, czy to pośrednio do zasad wynikających z art. 7 ust. 1 CISG, konfrontujące się w procesie wykładni z praktyką orzeczniczą czy poglądami doktryny innych państw konwencyjnych, należą do wyjątków a ich liczba jawi się wręcz jako marginalna.

Wyraźnie widoczny jest brak poszukiwania jednolitego znaczenia użytych w Konwencji zwrotów niedookreślonych. Niejednokrotnie prowadzi to do wynaturzenia kluczowych instytucji prawa jednolitego w dążeniu do ich upodabniania do odpowiedników krajowych. Daje się to dostrzec na przykład w aspekcie zacierania różnic między, z samego założenia, odmiennymi reżimami odpowiedzialności dłużnika za naruszenie kontraktu.

Doktorant negatywnie ocenia ten trend podkreślając jego sprzeczność z założeniami, które legły u podstaw tytułowego przepisu. Zwraca uwagę, że aby zapewnić zgodność praktyki orzeczniczej z prawem jednolitym, konieczna byłaby wykładnia w duchu zasad ujętych w art. 7 ust. 1 CISG nie tylko postanowień Konwencji, lecz również krajowych norm proceduralnych zwłaszcza tych odnoszących się do dopuszczania, przeprowadzania i oceny dowodów. Zmiany wymaga również podejście do ukształtowanych przez praktykę przesłanek dopuszczalności instancyjnej kontroli orzeczeń w aspekcie uchybień przepisom postępowania.

Wprawdzie świadomość konieczności autonomicznej wykładni postanowień Konwencji oraz jej wpływu na sposób rozpoznawania sporów daje się dostrzec w niektórych orzeczeniach, zwłaszcza zapadających na poziomie Sadu Najwyższego, zjawisko konwencjonalizacji wciąż stanowi trend mniejszościowy. Nie spotyka się on z szerszą akceptacją a wręcz bywa krytykowany na poziomie krajowym jako przejaw prawotwórczej wykładni.

Wnioski te znajdują pełne potwierdzenie w wynikach przeprowadzonych przez Doktoranta badań orzecznictwa. Dowodzoną one, że zasady z art. 7 ust. 1 CISG wciąż nie stanowią w naszym kraju podstawy sądowego modelu wykładni postanowień Konwencji wiedeńskiej. Przeciwnie, o ile w ogóle przepis ten jest dostrzegany, to z reguły bywa traktowany blankietowo. W miejsce wyrażonych w nim zasad sądy krajowe proponują własną wizję znaczenia Konwencji wiedeńskiej, ograniczoną do jej literalnego brzmienia przy uwzględnieniu przede wszystkim krajowego dorobku orzeczniczego.

Doktorant stawia tezę, że ujawniający się na tle przeprowadzonych badań stan rzeczy jest konsekwencją braku skodyfikowania w polskim porządku prawnym zasad wymagających uwzględnienia w procesie wykładni przepisów prawa, na podobieństwo art. 7 ust. 1 CISG. Trudno ocenić, na ile diagnoza ta jest trafna. Osobiście jednak nie dostrzegam dla niej dostatecznego oparcia w treści recenzowanej rozprawy. Nie mogę także oprzeć się wrażeniu, że upatrywanie przyczyn niechęci polskich sądów do ukierunkowanej międzynarodowo,

autonomicznej wykładni postanowień prawa jednolitego, w braku odpowiednich wzorców w prawodawstwie krajowym, stanowi swego rodzaju sprzeczność. Wszak istota założeń, jakie legły u podstaw art. 7 ust. 1 CISG sprowadza się właśnie do odejścia od takich wewnętrznych wzorców, na rzecz jednolitego rozumienia a w efekcie i stosowania postanowień Konwencji tak, by w miarę możliwości, na rozstrzygnięcie w danym stanie faktycznym, nie miało wpływu miejsce prowadzenia procesu.

Generalnie jednak należy zgodzić się z Doktorantem co do ogólnie krytycznej oceny stanu polskiego orzecznictwa w aspekcie sposobu wykładni i stosowania postanowień Konwencji wiedeńskiej. Bez wątpienia ma to związek z określonym sposobem postrzegania znaczenia normy z art. 7 ust. 1 CISG. Świadomość takiego stanu rzeczy posiada – jak należy przypuszczać – każdy, komu znana jest praktyka polskich sądów w obszarze sporów wynikających na tle umów międzynarodowej sprzedaży towarów. Wartością recenzowanej pracy jest jednak dostarczenie solidnych, opartych na gruntownej analizie szerokiej próby orzecznictwa i należycie zinterpretowanych podstaw dla takiej oceny. Zostały one zbiorczo zestawione oraz skonfrontowane z zasadniczymi tezami wcześniejszych rozdziałów w treści podsumowania. Upowszechnienie wyników tych badań, na co z pewnością w takiej czy innej formie zasługują, mogłoby przyczynić się do pożądanых zmian w podejściu polskiej judykatury do sposobu wykładni i stosowania Konwencji wiedeńskiej. Szkoda, że nie wybrzmiało to dostatecznie w zakończeniu rozprawy.

Podsumowując, pomimo sformułowanych zastrzeżeń, w aspekcie merytorycznym, pozytywnie oceniam wartość recenzowanej rozprawy. Doktorant dostrzegł znaczenie prawidłowej wykładni art. 7 ust. 1 CISG dla realizacji założeń i celów Konwencji wiedeńskiej. Podał badaniu i omówił ujawniające się na tym tle problemy, odwołując się do dorobku teorii prawa, jak również orzecznictwa sądów amerykańskich, niemieckich i polskich. Ich analiza zaowocowała interesującymi spostrzeżeniami i pozwoliła sformułować wnioski, z którymi na ogół należy się zgodzić i które zwykle znajdują oparcie w przedstawionych na ich uzasadnienie argumentach.

5. Ocena formalnej strony rozprawy doktorskiej.

Pomimo sformułowanych na wstępie uwag odnośnie do konstrukcji tekstu, recenzowana rozprawa doktorska zasługuje na pozytywną ocenę także pod względem formalnym. Tekst

został napisany zasadniczo poprawnym językiem, chociaż nie jest całkowicie wolny od błędów a jego stylistyka miejscami utrudnia zrozumienie toku wywodu.

Także sposób jego redakcji nie nasuwa poważniejszych zastrzeżeń. Doktorant prawidłowo posługuje się terminologią prawniczą. Poprawnie prowadzi przypisy, w których nie ogranicza się do przytaczania publikacji czy orzeczeń, do których odsyła w swych rozważaniach, lecz nierzadko zamieszcza cenne uwagi, dla których zabrakło miejsca w głównym toku wywodu.

Poszczególne elementy konstrukcyjne recenzowanej rozprawy opracowane zostały z formalnego punktu widzenia w zasadzie prawidłowo. Wprawdzie część bibliograficzna mogłaby zostać nieco staranniej przygotowana (zastrzeżenia budzi np. ujęcie w pozycji „Akty prawa międzynarodowego” ustaw krajowych, rozporządzeń krajowych, prawa wtórnego UE, dokumentów z prac legislacyjnych czy orzecznictwa podobnie jak zaskakuje brzmienie frazy „Uchwały, orzeczenia i wyroki sądów krajowych”), nie wpływa to jednak na ogólnie pozytywną ocenę warstwy formalnej rozprawy.

Imponująca bibliografia liczy ok. 400 publikacji, z których znaczna część to pozycje obcojęzyczne. Treść przypisów świadczy o tym, że z literaturą tą Doktorant gruntownie się zapoznał i wykorzystał ją w prowadzonych przez siebie badaniach.

6. Konkluzja oceny rozprawy doktorskiej.

Po zapoznaniu się z rozprawą doktorską Macieja Przysuchy pt. *Wykładnia art. 7 ust. 1 Konwencji Narodów Zjednoczonych o międzynarodowej sprzedaży towarów w orzecznictwie sądów*, napisanej pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Wojciecha Popiołka, działając na podstawie art. 190 ust. 3 ustawy z dnia 20.07.2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 742), stwierdzam, że stanowi ona oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydata w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauk prawnych a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Pozwala to stwierdzić, że recenzowana rozprawa spełnia wszystkie wymogi określone w art. 187 ust. 1 - 3 ustawy z dnia 20.07.2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1571). Tym samym może stanowić podstawę do prowadzenia dalszych czynności w przewodzie doktorskim, w tym do nadania stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne. W związku z powyższym

rekomenduję przyjęcie rozprawy i dopuszczenie mgr Macieja Przysuchy do publicznej obrony rozprawy doktorskiej.

Dr hab. Łukasz Żarnowiec, prof. ucz. (UKSW)

